

# Księga Daniela - Numer sto siedemdziesiąt trzy

*Cienie papieżstwa: odślanianie wpływów i intencji stojących za „Papieżem Hitlera”*

Jeff Pippenger

2024-04-03

W książce zatytułowanej *Hitler's Pope* autor, John Cornwell, rozpoczyna opowieść o przyszłym papieżu, który panował w czasie, gdy Hitler rządził Niemcami, od jego dziadka oraz papieża Piusa IX, którzy zostali wypędzeni z miasta Rzymu. Gdy Pius IX uciekał z miasta Rzymu, przebrany za zakonnicę, jedynym człowiekiem, którego zabrał ze sobą, był dziadek przyszłego papieża. Cornwell ukazuje bliską relację łączącą tych dwóch mężczyzn, a następnie wskazuje, w jaki sposób ojciec przyszłego papieża również był związany z centrum władzy Kościoła katolickiego. Czyniąc to, przedstawia społeczne, polityczne i religijne środowisko historyczne od czasów Piusa IX aż po II wojnę światową. Ten zarys dziejów jest niezwykle pouczający.

Kolejny krok w papieskiej uzurpacji został uczyniony, gdy w XI wieku papież Grzegorz VII ogłosił doskonałość Kościoła rzymskiego. Wśród tez, które wysunął, była taka, która stwierdzała, że Kościół nigdy nie zbłądził ani też nigdy nie zbłądzi — zgodnie z Pismem Świętym. Jednak temu twierdzeniu nie towarzyszyły dowody biblijne. Pyszny pontyfik rościł sobie także władzę detronizowania cesarzy i oświadczył, że żadnego wyroku, który on wyda, nikt nie może uchylić, natomiast do niego należy prerogatywa uchylania decyzji wszystkich innych.

Wyrazistą ilustracją tyranicznego charakteru tego orędownika nieomyślności było jego postępowanie wobec niemieckiego cesarza, Henryka IV. Za to, że ośmielił się zlekceważyć autorytet papieża, monarcha ten został obłożony ekskomuniką i zdetronizowany. Przerazony odstępstwem i groźbami własnych książąt, których papieski nakaz zachęcał do buntu przeciwko niemu, Henryk poczuł konieczność pojednania się z Rzymem. W towarzystwie żony i wiernego sługi przeszedł przez Alpy w środku zimy, aby ukorzyć się przed papieżem. Gdy dotarł do zamku, do którego wycofał się Grzegorz, został, bez swojej straży, zaprowadzony na zewnętrzny dziedziniec i tam, w siarczystym mrozie, z odkrytą głową i bosymi stopami, w nędznym odzieniu, oczekiwał na papieskie pozwolenie, by zostać dopuszczonym do jego obecności. Dopiero gdy przez trzy dni pościł i spowiadał się, papież raczył udzielić mu przebaczenia. Nawet wtedy stało się to tylko pod warunkiem, że cesarz będzie czekał na sankcję papieża, zanim ponownie przywdzieje insygnia lub zacznie sprawować władzę monarszą. A Grzegorz, upojony swoim triumfem, chęłił się, że jego obowiązkiem jest upokorzyć pychę królów. *Wielki bój*, 57.

Grzegorz VII był „orędownikiem nieomyślności”, ale to niedorzeczne twierdzenie nie zostało ogłoszone oficjalną doktryną (dogmatem) aż do czasów Piusa IX, który na I Soborze Watykańskim uczynił to głupie twierdzenie obowiązującą doktryną. Doktryna została uchwalona 18 lipca 1870 roku, dokładnie sto pięćdziesiąt lat co do dnia przed pierwszym rozczarowaniem stu czterdziestu czterech tysięcy.

Poucające w tej historii jest to, że kiedy Pius IX zwołał pierwszy Sobór Watykański i wprowadził swoją doktrynę nieomyłności, jego motywacją była podyktowana nienawiścią do tego, co nazywano „modernizmem”. Nie była ona zakorzeniona w przekonaniu, że papież nie może popełniać błędów przy definiowaniu doktryn biblijnych; stanowiła obronę papieskiego sprzeciwu wobec wpływu, jaki wywarła Rewolucja Francuska. Była wymierzona przeciwko temu, co ostatecznie nazwano komunizmem.

Rewolucja francuska wywołała wstrząs w strukturach władzy państw europejskich, przy czym szczególną nienawiść budziła monarchia, jaką stanowi papież. Włoskie republikańskie powstanie na pewien czas wypędziło Piusa IX i jego najbliższego współpracownika z Rzymu. "Modernizm", reprezentowany przez rozmaite filozofie zrodzone przez rewolucję francuską, był śmiertelnym wrogiem Piusa IX, a jego doktryna nieomyłności została opracowana po to, by podtrzymać każde twierdzenie, jakie papież wysuwał przeciwko modernistycznym ideom wywodzącym się z rewolucji francuskiej.

Księga Daniela, rozdział jedenasty, werset czterdziesty, wskazuje, że w 1798 roku król południa (ateistyczna Francja) zadał śmiertelną ranę królowi północy (papieżowi).

Doktryna nieomyłności Piusa IX była związana z wojną przedstawioną w czterdziestym wersecie jedenastego rozdziału Księgi Daniela, a od końcowej części roku 1869 do roku następnego Pius IX zwołał pierwszy Sobór Watykański, znany jako Vaticanum I, w celu potwierdzenia, że papież jest głową katolicyzmu, a katolicyzm jest głową wszystkich kościołów, jak zostało to ogłoszone dekretem Justyniana w roku 533.

Sobór Watykański II, znany również jako Vaticanum II, odbył się w latach 1962–1965. Było to wydarzenie przełomowe w historii Kościoła katolickiego i jeden z najważniejszych soborów powszechnych w czasach współczesnych. Sobór obradował pod przewodnictwem papieża Jana XXIII, a po jego śmierci w 1963 roku był kontynuowany podczas pontyfikatu papieża Pawła VI. Ważne jest, aby dostrzegać wyraźną różnicę między tymi dwoma soborami.

Pierwszy sobór miał ustanowić to, co nazywa się „prymatem” papieża, co oznacza, że papież jest najwyższym zwierzchnikiem, nauczycielem i pasterzem Kościoła, odpowiedzialnym za zachowywanie i interpretowanie doktryn wiary. Jego władza polegała na definiowaniu dogmatów, wydawaniu dekretów doktrynalnych oraz ogłaszaniu autorytatywnych orzeczeń w sprawach wiary i moralności, znanych jako nieomyłność papieska. Obejmuje ona jurysdykcyjną władzę papieża nad Kościołem powszechnym, w tym uprawnienie do mianowania biskupów, regulowania sakramentów oraz kierowania administracją Kościoła.

Drugi sobór miał ukierunkować Kościół na ekumenizm. Sobory reprezentowały skrajnie przeciwstawne założenia. Konserwatywnemu pierwszemu soborowi przeciwstawiał się liberalny drugi sobór. Te dwie frakcje różniły się jak dzień i noc, a prorocstwo przypisywane trzem tajemnicom fatimskim wskazuje na wewnętrzną wojnę, którą trafnie reprezentują te dwa sobory.

Prorocstwo wyróżnia klasę, która podtrzymuje prymat reprezentowany przez Piusa IX, przedstawiając ją jako tzw. „białego papieża”, „dobrego papieża” lub „dobrego biskupa”, oraz inną

klasę, związaną z Soborem Watykańskim II, przedstawianą jako „czarny papież”, „zły papież” lub „zły biskup”. Spór między tymi dwiema koncepcjami politycznymi jest ukazany podczas wizyty w sanktuarium cudu Fatimy w Fatimie w Portugalii. Przy wejściu aleja jest poprowadzona między posągiem czarnego papieża po jednej stronie a białego papieża po drugiej.

Zatem częścią dziedzictwa człowieka, który ostatecznie miał się stać tym, kogo książka określa jako „papieża Hitlera”, staje się to, że jego korzenie są wplecione w zmagania między modernizmem (królem południa) a prymatem papieskim (królem północy).

Należy rozumieć, że autor książki, którą rozważamy, był katolikiem cieszącym się dobrą opinią, a deklarowanym przez niego celem napisania tej książki było rzucenie światła na twierdzenie, jakoby papież panujący w czasie II wojny światowej popierał Hitlera, nazistów albo ponosił jakąkolwiek winę za Holocaust przeciwko Żydom i innym. Gdy Cornwell omawia dziadka Piusa XII, który był prawą ręką przy zwołaniu soboru watykańskiego I, historia zmagania między królami południa i północy odgrywa się właśnie w tej historii. Kiedy rewolucja „republikanizmu” dotarła do Włoch, Włosi na około rok wypędzili Piusa IX z miasta Rzymu i odtąd, nawet po jego powrocie, wszystko, co papieżstwo kiedykolwiek posiadało, stanowiło sto dziesięć akrów, znanych jako Państwo Watykańskie.

Jedynym sposobem, dzięki któremu zdołał w ogóle powrócić do Watykanu, była pomoc wojsk francuskich oraz pożyczka od Rothschildów, niesławnych żydowskich bankierów. Aby w sposób rozumny zrozumieć współdziałanie papieżstwa w Holokauście podczas II wojny światowej, konieczne jest podstawowe zrozumienie stosunku Europy do Żydów od czasu ukrzyżowania Chrystusa. Książka sugeruje, że antysemityzm i rasizm są dwiema odmiennymi postawami, twierdząc, iż nienawiść Hitlera do Żydów miała charakter rasistowski, ponieważ Hitler postrzegał Żydów jako niższą kategorię istot ludzkich, podczas gdy antysemityzm oznaczał nienawiść do Żydów dlatego, że zabili Boga. Niezależnie od tego, czy są one jednym i tym samym, czy też rzeczywiście istnieją między nimi rozróżnienie, rzeczywistość położenia Żydów zasługuje na zrozumienie.

Na przykład, we współczesnej Ameryce, gdy używa się słowa „getto”, większość sądzi, że oznacza ono biedną, podupadłą część miasta. Jednak termin „getto” pierwotnie odnosił się do wydzielonej części miasta, zwłaszcza w Wenecji we Włoszech, gdzie w średniowieczu Żydzi byli zmuszeni mieszkać. Pierwsze getto ustanowiono w Wenecji w 1516 roku, kiedy Republika Wenecka zamknęła Żydów na wyznaczonym obszarze miasta znanym jako „geto nuovo” (nowa odlewnia), który z czasem stał się znany jako getto.

W Europie przez całe średniowiecze Żydzi podlegali ograniczeniom dotyczącym tego, gdzie mogli mieszkać, a także zawodów, które wolno im było wykonywać. Ograniczenia te opierały się na dawnej definicji antysemityzmu, zgodnie z którą wierzono, że Żydzi zabili Boga, a wszystkie ich późniejsze problemy sprowadzili na siebie poprzez własne działania.

W średniowieczu utrwaloną tradycją było to, że chrześcijanom nie wolno było pożyczać pieniędzy ani pobierać odsetek od pożyczki. Żydzi byli zwolnieni z tego ograniczenia, a pożyczanie pieniędzy stało się jednym z zawodów, które wolno im było wykonywać. Żydowski bankierzy, tacy jak rodzina Rothschildów, stali się bankierami i handlarzami pieniędzmi w odpowiedzi na

prawne ograniczenia dotyczące tego, jakie zawody wolno im było wykonywać. Gdy Pius IX potrzebował funduszy, aby powrócić do Watykanu, frustrację wynikającą z tego, że nie panował już nad miastem Rzymem, spotęgowała konieczność zwrócenia się do Żydów po pieniądze.

Przed wypędzeniem go z Rzymu wydawało się, że Pius IX opowiadał się za jednym z dwóch obozów w kwestii Żydów i stosunku Kościoła do Żydów. Owe dwa obozy tworzyli ci, którzy wierzyli, że Żydzi — bez względu na to, co ich spotyka — po prostu otrzymują to, na co zasługują, oraz ci, którzy skłaniali się ku okazywaniu Żydom pewnej dozy miłosierdzia. Gdy Pius IX powrócił do Watykanu po tym, jak został wypędzony, miłosierdzie, jakie niekiedy okazywał przed swym wygnaniem, już nigdy więcej się nie ujawniło. Przed wygnaniem zlikwidował getto w mieście Rzymie, a po swym powrocie ponownie je ustanowił i rozpoczął nakładanie podatku na Żydów, aby zrekompensować swoje straty finansowe.

Prawą ręką papieża Piusa IX był Marcantonio Pacelli, dziadek papieża Hitlera. Był adwokatem należącym do specjalnej klasy adwokatów wspierających papieża. Jego syn wszedł do tej samej elitarnej klasy adwokatów, podobnie jak jego wnuk, który ostatecznie został papieżem Hitlera. Po przedstawieniu przez książkę historii dziadka Eugenia Pacellego, jego ojca oraz jego młodości i wykształcenia, omawia ona stanowisko, które Pacelli objął, gdy rozpoczął pracę dla papieża. Jako adwokat, wywodzący się z elitarnego grona papieskich adwokatów, został wybrany na kierownika działu, który specjalizował się w umowach, zwanych konkordatami. W 1901 roku Pacelli został przyjęty do urzędu Papieskiego Sekretariatu Stanu.

Pacelli został wysłannikiem do narodów. Proroczo Pacelli stał się prawnym punktem styku, który przypieczętował nierząd królów ziemi z papieżem. W 1903 roku Pius X został koronowany na papieża. Natychmiast zaczął atakować „intelektualną truciznę”, która wytwarzała „relatywizm i sceptycyzm”. Człowiekiem kierującym wysiłkami Piusa X na rzecz wykorzenienia „modernizmu” był Umberto Benigni, który pracował w tym samym urzędzie co Pacelli. Benigni stwierdził kiedyś o grupie historyków światowej klasy, że są to ludzie, dla których „historia nie jest niczym innym jak nieustanną, rozpaczliwą próbą zwymiotowania”. Dla tego rodzaju człowieka istnieje tylko jedno lekarstwo: inkwizycja! Według Benigniego każdy historyk, który okazywał jakąkolwiek sympatię dla idei wywodzących się z Rewolucji Francuskiej, powinien zostać stracony.

Oficjalnie Benigni kierował ministerstwem propagandy papieża, ale nieoficjalnie prowadził też tajną siatkę szpiegowską, mającą na celu identyfikowanie wszelkich katolików, którzy mieli jakąkolwiek sympatię dla „modernizmu”, zapoczątkowanego przez „króla południa”. Ostatecznie w 1910 roku jego praca zaowocowała wydaniem zarządzenia, które zobowiązywało pracowników papieża do złożenia przysięgi, zwanej Przysięgą Antymodernistyczną. Nadal obowiązuje. Aby być zatrudnionym w Watykanie, trzeba złożyć przysięgę nienawiści wobec modernistycznych idei, które dziś nazwalibyśmy ideami komunistycznymi.

W streszczeniu książki Cronwella na wyklejce widnieje: „W pierwszej dekadzie XX wieku, jako błyskotliwy młody prawnik watykański, Pacelli pomógł ukształtować ideologię bezprecedensowej władzy papieskiej; w latach 20. XX wieku posługiwał się podstępem i szantażem, by narzucić władzę w Niemczech. W 1933 roku Hitler stał się jego idealnym partnerem do negocjacji i zawarto

konkordat, który przyznawał Kościołowi katolickiemu przywileje religijne i edukacyjne w zamian za wycofanie się katolików z działalności społecznej i politycznej. To „dobrowolne” wyrzeczenie się politycznego katolicyzmu, narzucone z Rzymu, ułatwiło wzrost nazizmu.”

Na posiedzeniu gabinetu 14 lipca 1933 roku Adolf Hitler wyraził opinię, że właśnie w tym miesiącu porozumienie wypracowane przez Pacellego z nazistami stworzyło Niemcom „strefę zaufania... w rozwijającej się walce przeciw międzynarodowemu Żydostwu”.

Książka Cornwella nie została dobrze przyjęta przez katolików, którzy odmawiali uznania dowodów, że Pacelli był główną przyczyną, dla której Hitler mógł dojść do władzy, ponieważ Niemcy były krajem w większości katolickim. Pacelli zawarł porozumienie, które od 1933 roku uniemożliwiało katolickiemu wydawnictwu, katolickim agencjom prasowym oraz szkołom katolickim wypowiadanie się na temat kierunku, w jakim zmierzał Hitler. Książka ukazuje wyraźnie antysemickie nastawienie Pacellego, który następnie został papieżem w czasie II wojny światowej. Na podstawie książki można ustalić przynajmniej trzy kwestie, opierając się na bardzo wiarygodnych źródłach historycznych.

Pierwszym jest wojna króla północy i króla południa, przedstawiona w jedenastym rozdziale Księgi Daniela. W tej wojnie przeciwnikami są katolicyzm i ateizm, papież i komunizm. Drugą kwestią jest to, że podczas II wojny światowej papież posłużył się nazizmem jako swoją zastępczą armią przeciwko ateizmowi, tak jak w roku 1989 posłużył się odstępczym protestantyzmem jako swoją zastępczą armią przeciwko ateizmowi ZSRR. Książka wskazuje również wewnętrzną i zewnętrzną proroczą strukturę przedstawioną przez szatańskie przesłania, które wyszły z cudu w Fatimie.

Wojna graniczna pod Rafią, przedstawiona w wersetach jedenastym i dwunastym jedenastego rozdziału Księgi Daniela, przedstawia wojnę graniczną, która obecnie rozgrywa się na Ukrainie. Dawna wojna była wojną gorącą; druga jest drugą wojną zastępczą, w której zastępcze armie prowadzą śmiertelne starcie. Rafia wskazuje, że wojna graniczna toczy się między królem północy a królem południa, lecz proroctwo uczy, że aż do rychło nadchodzącego prawa niedzielnego nierządnicą z Tyru jest zapomniana, Jezebel przebywa w Samarii, a Herodiada opuściła przyjęcie urodzinowe Heroda. Te trzy świadectwa dotyczące roli króla północy w obecnej historii wskazują, że to ona z za kulis pociąga za sznurki. Wojny gorące, wojny zastępcze i wojny zimne, które mają miejsce, gdy jest zapomniana, są prowadzone przez jej zastępcze armie.

Rosja jest królem południa i obecnie jest uwikłana w wojnę graniczną, finansowaną przez globalistów świata zachodniego, przede wszystkim przez postępowych Demokratów oraz republikanów RINO (Republican In Name Only) w Stanach Zjednoczonych. Gdy w czterdziestym wersecie jedenastego rozdziału Księgi Daniela Stany Zjednoczone są przedstawione jako armia zastępcza króla północy, ich dwiema proroczymi cechami są potęga militarna i siła finansowa. Stany Zjednoczone wykonują na Ukrainie to samo dzieło, które wykonywały w roku 1989, pomagając papieżowi przeciw Rosji, a armia zastępcza w terenie, broniąca Ukrainy, jest tak przepełniona zwolennikami nazizmu, że nawet media głównego nurtu nie mogą temu zaprzeczyć. Rzym posługuje się teraz tymi samymi armiami zastępczymi, którymi posługiwał się podczas

gorącej wojny, jaką była II wojna światowa, oraz w roku 1989, aby prowadzić wojnę przeciw Rosji. Przeczytaj książkę: Hitler's Pope, the Secret History of Pius XII.

Będziemy kontynuować to badanie w następnym artykule.

W podobny sposób, gdy Bóg zamierzał odsłonić przed umiłowanym Janem dzieje Kościoła na przyszłe wieki, dał mu zapewnienie o zainteresowaniu i trosce Zbawiciela o Jego lud, ukazując mu „kogoś podobnego do Syna Człowieczego”, przechadzającego się pośród świeczników, które symbolizowały siedem kościołów. Gdy Janowi ukazano ostatnie wielkie zmagania Kościoła z ziemskimi mocami, pozwolono mu również ujrzeć ostateczne zwycięstwo i wybawienie wiernych. Widział Kościół wciągnięty w śmiertelny konflikt z bestią i jej obrazem, a kult tej bestii wymuszany pod karą śmierci. Lecz spoglądając poza dym i zgiełk bitwy, ujrzał na górze Syjon z Barankiem zastęp, który zamiast znamienia bestii miał „imię Ojca” wypisane na czołach. I znów ujrzał „tych, którzy odnieśli zwycięstwo nad bestią, i nad jej obrazem, i nad jej znamieniem, i nad liczbą jej imienia, stojących na morzu ze szklą, mających harfy Boże” i śpiewających pieśń Mojżesza i Baranka.

Te nauki są dla naszego dobra. Musimy oprzeć naszą wiarę na Bogu, bo tuż przed nami jest czas, który wystawi ludzkie dusze na próbę. Chrystus, na Górze Oliwnej, przedstawił straszliwe sądy, które miały poprzedzić Jego powtórne przyjście: „Będziecie słyszeć o wojnach i pogłoskach o wojnach.” „Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu; a będą klęski głodu, zarazy i trzęsienia ziemi miejscami. A to wszystko jest początkiem boleści.” Chociaż proroctwa te częściowo spełniły się przy zburzeniu Jerozolimy, mają bardziej bezpośrednio odniesienie do dni ostatecznych.

Stoimy na progu wielkich i doniosłych wydarzeń. Proroctwa szybko się wypełniają. Pan jest u drzwi. Wkrótce otworzy się przed nami okres o ogromnym znaczeniu dla wszystkich żyjących. Spory z przeszłości zostaną ożywione; pojawią się nowe. Sceny, które mają się rozegrać na naszym świecie, jeszcze nawet się nam nie śniły. Szatan działa za pośrednictwem ludzi. Ci, którzy usiłują zmienić Konstytucję i uzyskać prawo nakazujące święcenie niedzieli, niewiele zdają sobie sprawę z tego, jakie będą tego skutki. Kryzys jest już tuż przed nami.

"Lecz słudzy Boży nie mają polegać na sobie w tym wielkim kryzysie. W widzeniach danych Izajaszowi, Ezechielowi i Janowi widzimy, jak ściśle niebo jest związane z wydarzeniami rozgrywającymi się na ziemi i jak wielka jest troska Boga o tych, którzy są Mu wierni. Świat nie jest pozbawiony władcy. Plan nadchodzących wydarzeń jest w rękach Pana. Majestat nieba ma w swojej pieczy losy narodów, a także sprawy swego Kościoła." Świadectwa, tom 5, 752, 753.